

KONKURS LITERACKI

POEZJA

Zapomniana

W zapomnianym domu
W pół wymarłym mieście
Żyła starsza pani
W życiowym areszcie
Życie swoje wiodła
Nikommu nie wadząc
Co dzień tylko w okno
Swej sypialni patrząc
Widzieć nie ma co tam
Bo sad tylko dziki
Rośnie za tym oknem
I kwiatów łodygi
Jednak ona co dzień
Niestrudzenie patrzy
Wzrokiem swoim słabym
Przedziera się przez chwasty
Czasem jakiś kolec
Bólu jej przysporzy
Przywoła wspomnienie
Piękne jak kwiat róży
Czasem mała łezka
W oku się zakręci
Przyjdzie jej kochany
Uwolni ją z więzi
Będzie w myślach młoda
I piękna jak dawniej
Znow uśmiech zagości
Zetrze ślady zmartwień
Kochany do tańca poprosi swą pannę
Tango znowu zabrzmi
Wybije trzy czwarte
Pełna sala ludzi
Wpatrzona w ich twarze
Oni tańczą dalej
Nic im nie przeszkadza
I iskierka mała pryska
Wszystko znika
Kochany szybko ucieka
Bal calutki znika
Starsza pani wraca
W życia swego areszt
Kolce bardziej kłują
Twarz znow pełna zmartwień